

ANNA KRASNODEBSKA

ZAGRANICZNE MIGRACJE ZAROBKOWE Kobiet z Opolszczyzny na marginesie rozważań nad tożsamością

1. ZJAWISKO MIGRACJI A KWESTIE TOŻSAMOŚCIOWE

Same migracje zarobkowe stanowią zasadniczą grupę migracji ekonomicznych i zaliczane są do typu migracji wyodrębnionych na podstawie kryteriów motywu wyjazdu i celu osobistego. Występują, gdy powodem wyjazdu z kraju ojczystego są przede wszystkim względy ekonomiczne. To przemieszczanie przestrzenne ludności zawodowo czynnej podejmowane jest w celu poprawy sytuacji życiowej własnej i członków rodziny bądź uzyskania środków finansowych, niezbędnych do zachowania dotychczasowych form życia i gospodarowania, postrzeganych jako warunek zachowania tożsamości kulturowej¹. Na migrację można zatem spojrzeć nie tylko jako na zjawisko uwarunkowane ekonomicznie, co pokazuje znany model czynników migracji wypychających i przyciągających (*push-pull theory*) z 1966 roku autorstwa Everetta Lee². W podejmowaniu decyzji migracyjnych dużą rolę odgrywają też powody osobiste. Kwalifikując migrację do kategorii „migracja zarobkowa”, nie należy koncentrować badań jedynie na czynnikach związanych z pracą, „zostawiając na boku inne potencjalne pola zainteresowań”, m.in. takie, jak rodzina czy małżeństwo³.

Jeżeli dodamy, że feminizacja jest istotną cechą współczesnych migracji, to rodzi to konieczność rozpoznania miejsca i roli kobiet w tym procesie, a także

Dr ANNA KRASNODEBSKA – adiunkt Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego; adres do korespondencji: ul. Oleska 48, 45-052 Opole; e-mail: ann.krasnodebska@neostrada.pl

¹ M. Skoczek, *Migracje zarobkowe i ich rola w rozwoju lokalnym. Studia porównawcze Ameryka Łacińska i Europa*, Warszawa: Working Paper IKR UW 1994, s. 30.

² L. Everett, *Teoria migracji*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 1972, z. 3/4, s. 9-28.

³ M. Łukasik, *Teoretyczne ujęcia migracji w badaniach socjologicznych*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 29.

zmian, które migracja „wnosi” w różne sfery życia kobiet i role, jakie w nich odgrywają. Migracje kobiet mogą być taką zmianą społeczną, która – jak zauważa Krystyna Slany – rozbija przejściowo lub na stałe „kanoniczny” dla kobiet świat ładu i porządku społecznego i konstruuje go na nowo⁴. Tym samym migracje mogą nieść za sobą, oprócz deterytorializacji i delokalizacji, również szereg procesów nawzajem się wykluczających, a mianowicie: familizacja i defamilizacja, degradacja lub awans społeczny, integracja lub marginalizacja, samotność lub socjabilność, autonomiczność lub zależność, „feminizacja modelu żywiciela rodziny”, zmiany w tożsamości⁵.

Mówiąc o migracji kobiet, należy zauważyć, że nie podróżują już one jedynie jako towarzyszkę swoich mężów lub w celu połączenia rodzin, ale migrują niezależnie od swoich partnerów, na własną rękę⁶. Tego typu „niezależne wyjazdy” kobiet mają coraz częściej miejsce również na Opolszczyźnie. Także w tym regionie masowa mobilność wynika z wykształcenia się silnych, zindywidualizowanych motywacji do wędrówek, z więzi społecznych, wreszcie z ukształtowania się „profesjonalizmu” migracyjnego w społecznościach, które – tak jak ludność śląska – migracje traktuje jak sposób na życie⁷. Ze względu na nasilenie zjawisk migracyjnych, Opolszczyzna może „być traktowana jako Polska w pigułce i dostarczać szeregu cennych obserwacji dotyczących potencjalnych skutków współczesnych migracji Polaków”⁸.

Migracje kobiet niosą za sobą zmiany w tożsamości, która jest ciągle konstruowana i podlega weryfikacjom. Każda z tych kobiet ze swoim systemem wartości, wizją zmiany, własną hierarchią celów oraz indywidualnym scenariuszem działań prowadzących do zamierzonego celu, jest najistotniejszym elementem w tych procesach społecznych. Wnosi swoją odmienność, czasami specyficzną regionalność, a równocześnie poprzez procesy przystosowawcze przejmuje część tego, co oferuje kraj migracji.

⁴ K. Slany, *Co to znaczy być migrantką*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, red. K. Slany, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008, s. 10.

⁵ Tamże.

⁶ Por. S. Castles, M. Miller, *The Ages of Migration: International Population Movements in the Modern World*, New York: The Guilford Press 2003.

⁷ B. Sola, *Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*, Opole: Stowarzyszenie Instytut Śląski w Opolu Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej 2002, s. 9.

⁸ P. Kaczmarczyk, *Studia przypadków*, [w:] *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*, red. P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych 2008, s. 80.

Taki wyjazd może być dla kobiet – jak zauważa Zbyszko – Melosik podróżą w poszukiwaniu samego siebie. „Podróż na Wschód, na Południe, na Północ, na Zachód” – to cała mityczna geografia przeobrażeń, swoistych „wędrówek dla odkrywania swego «drugiego ja» prowadzonych z nadzieją integracji, spotkania ze sobą ułatwionego przez kontakt z Innym”⁹. Zarobkowe wyjazdy kobiet za granicę podyktowane pogarszającymi się warunkami materialnymi, bezrobociem „uwidaczniają także próby odnalezienia własnej tożsamości, dążenie do poznania świata, poszukiwanie miejsca, które pozwoli na najbardziej optymalny rozwój indywidualny i zaakceptowanie panujących tam norm, regulujących życie społeczne, powracanie do «rodziny korzeni» symbolizujących właśnie tożsamość”¹⁰.

Termin „tożsamość” nie występuje samodzielnie. Można mówić o tożsamości indywidualnej, zbiorowej, narodowej, społecznej czy kulturowej. Zbigniew Bokszański zauważa, że pojęcie tożsamości jest „niezbędnym, a może nawet zasadniczym narzędziem pojęciowym w analizie sytuacji człowieka w społeczeństwie współczesnym i próbach wyjaśnienia bądź zrozumienia kluczowych fenomenów społecznych naszych czasów”¹¹. Autor ten mówiąc o tożsamości zbiorowej, pojmując ją jako strukturę zasadniczo otwartą i zależną od jednostek¹². Z kolei w założeniach interakcjonizmu symbolicznego akcentowany jest znaczący wpływ „innych” na kształtowanie tożsamości jednostkowej. Tożsamość jednostki jest zatem formowana i podtrzymywana przez społeczną interakcję i równocześnie istnieje możliwość zmian w sposobie widzenia przez jednostkę siebie i swojego

⁹ Z. Melosik, T. Szkudlarek *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków: Wydawnictwo Impuls 1998, s. 80.

¹⁰ H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań: Wydawnictwo UAM 2003, s. 133; Z. Kurcz, *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1997, s. 28; D. Kondrakiwicz, *Tożsamość w warunkach rozpadu systemów równowagi*, [w:] *Tożsamość, odmiennosc, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczkowski, S. Łukasiewicz, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 1998, s. 22; A. Krasnoddębska, *Preferencje zawodowe opolskich studentów a kwestia zagranicznych migracji zarobkowych*, Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski 2008 s. 72-83; t a ż, *Migracja zarobkowa a życie rodzinne kobiet z Opolszczyzny*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 65-68.

¹¹ Z. Bokszański, *Tożsamość – Integracja – Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1989, s. 6.

¹² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005, s. 72; K. Michalski, *Przedmowa*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Znak – Fundacja im. Stefana Batorego 1995, za: A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa: IFiS PAN 2007, s. 45.

życia pod wpływem zdobywania na przykład nowych doświadczeń. Na sposób doświadczania siebie w interakcji zwrócili uwagę m.in. Erving Goffman i Anselm Strauss. Takim doświadczeniem zwielokrotnionym bywa migracja. Stwarza ona okazje do bezpośrednich kontaktów z innymi kulturami, co nie jest obojętne dla tożsamości kulturowej, która – jak podkreśla Leon Dyczewski – „odradza się i wzbogaca się w wyniku kontaktów z tradycjami i wartościami innych narodów. Kultura to dialog, wymiana idei i doświadczeń oraz uznanie dla innych wartości i tradycji, w izolacji kultura więdnie i ginie”¹³.

Równocześnie mamy do czynienia z tożsamością zbiorową i towarzyszącemu jej poczuciu wspólnoty, gdzie – jak zauważa Jürgen Straub – „członkowie zbiorowości dzielają społeczno-kulturowe pochodzenie i pewną tradycję, dzielają pewne sposoby działania i style życia, orientacje i oczekiwania, które prowadzą ich zwłaszcza do oczekiwania lub obawiania się pewnej wspólnej przyszłości. Termin «tożsamość zbiorowa» oznacza coś, co jakoś wiąże razem pewnych ludzi lub, inaczej, czyni z nich zbiorowość”¹⁴.

2. BADANIA W ŚRODOWISKU KOBIET Z OPOLSZCZYZNY – CHARAKTERYSTYKA BADANYCH MIGRANTEK

Osoby migrujące – jak stwierdzono – mają szansę i możliwość nowych auto-kreacji, a ich obcowanie z inną kulturą i ludźmi może być wykorzystane w procesie formowania oraz redefiniowania własnej tożsamości. Dlatego zaprezentuję wybrane fragmenty wieloaspektowych badań, które pokazują, jaką kobietą może stawać się kobieta migrująca. Podstawą będą niektóre wywiady, jakie w 2007 i 2008 roku były prowadzone w środowisku zarobkowo migrujących kobiet z regionu Opolszczyzny, oraz listy-pamiętniki oddające pełnię wrażeń, odczuć i refleksje opolskich migrantek¹⁵. Te opisy i bardzo osobiste relacje badanych kobiet będą wzbogacone o wyniki wieloaspektowych badań ilościowych, do których dobrano dwie grupy kobiet: migrujące – 357 osób (do tej kategorii należą te, które jeździły do pracy za granicę, są w trakcie wyjazdu lub mają zamiar wyjechać)

¹³ L. D y c z e w s k i, *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 27-42.

¹⁴ J. S t r a u b, *Teorie tożsamości i różnicy*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, M. Ziółkowski, Warszawa: Scholar 2006, s. 11-34.

¹⁵ Byłam inicjatorką konkursu ogłoszonego w regionalnej gazecie („Nowej Trybunie Opolskiej”) na wspomnienia z wyjazdów do pracy za granicę. Do redakcji gazety wpłynęło 30 listów, pamiętnikarskich wspomnień, bardzo bogato oddających pełnię wrażeń i odczuć oraz refleksje opolskich migrantek.

i niemigrujące – 164 osoby (nie miały wcześniej doświadczeń migracyjnych i nie mają zamiaru wyjeżdżać zarobkowo poza granice naszego kraju). Badaniami ilościowymi objęte zostały kobiety w przedziale wiekowym 18-60 lat, z różnym wykształceniem i odmienną sytuacją społeczno-ekonomiczną. Najwięcej kobiet miało wykształcenie zasadnicze zawodowe – 49,71%, średnie – 23,61%, podstawowe – 16,51%, wyższe – 6,91%, studia pomaturalne – 2,88%. W grupie badanych kobiet przeważały mężatki (60,27%), ale były także rozwódki, wdowy oraz niezamężne kobiety, które czasami ponosiły samotnie ciężar utrzymania rodziny. W badaniach jakościowych i ilościowych przeważała kategoria migrantek w ruchu. Kobiety te pracowały za granicą 2-3 miesiące, a potem, kiedy przyjeżdżały na krótko do kraju, ich miejsce zajmowała zmienniczka. Pojawiły się też takie, które poza granicami kraju spędzały dłuższy czas, nawet i trzy lata.

Kobiety te przejawiały postawy i dążenia charakteryzujące polskich migrantów jako „ludzi na huśtawce”, a więc osoby, które zarabiają za granicą, wracają do kraju, a po wyczerpaniu zarobionych zasobów finansowych ponownie wyjeżdżają do pracy, aby rozpocząć nowy cykl wyjazdu i powrotu. Wiele z opolskich migrantek – jak stwierdza Marek Okólski – wykorzystywało zasadę „huśtawki” wielokrotnie¹⁶. Badane kobiety w zdecydowanej większości pracowały w sektorze usług rodzinnych (opiekunki, nianie, sprzątaczkki, pielęgniarki), w rolnictwie, ogrodnictwie (pracownice sezonowe), w przemyśle (najczęściej pracując przy „taśmie”), turystyce. Pojawiły się i takie, które założyły własną firmę, pracowały zgodnie ze swoimi kwalifikacjami lub awansowały dzięki pracy.

3. STOSUNEK BADANYCH KOBIEt DO „SWOICH” I OBCYCH

Jedną z ważnych kategorii kulturowych istotnych w procesie kształtowania się tożsamości, w tym tożsamości kulturowej jest wymiar swojskości-obcości. W tej części artykułu przedstawię wypowiedzi kobiet dotyczące tego, czy w ich ocenie istnieje świadomość wspólnoty migracyjnej, czy występuje spójność narodowa i etniczna, wyrażająca się poczuciem zobowiązania, solidarności i lojalności.

Oceny i opinie kobiet świadczą, że wyjazd za granicę zmienił ich stosunek do swoich i obcych. Często ci swoi, np. inne Ślązaczki, Polki, stawały się bardziej obce, mniej przewidywalne niż ci, których do tej pory kojarzono z kimś niezna-

¹⁶ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa: Scholar 2001, s. 11.

nym. Padały ostre słowa na temat solidarności i wzajemnych kontaktów między rodakami.

Żadnych dobrych stosunków – ludzie tam są jak wilki. To mnie zaskoczyło... Nie, nie myślałam, że to jest taka enklawa, jeden drugiemu pomoże, bo daleko od domu. Okazuje się, że nie. Nie mogę generalizować. A miałam takie wyobrażenie! (Laura, 60 lat).

Pamiętam, tego wyjazdu nie zapomnę. Jechałam z panią, która już była trzeci raz, ale nie przyznała się. Tak się mój pierwszy wyjazd zaczął. Przyjechałyśmy do Holandii. Wszystkie osoby wysiadły, myśmy zostały. Pytam tę kobietę, nie wiesz gdzie jedziemy, a ona: ja też pierwszy raz jadę. Taka to była Ślązaczka (Teresa, 50 lat).

W wypowiedzi badanej kobiety pojawia się rozczarowanie. Być może jest przekonana, że Ślązaczkę powinien cechować swoisty etos, w skład którego wchodzi takie składniki, jak poczucie praworządności, solidarność, solidność, nawyk do zachowań legalnych, jakaś troska o dobro innych. Taki wizerunek Ślązaka przedstawia m.in. Stanisław Ossowski¹⁷. Inna rozmówczyni dokonuje negatywnej oceny Polaków, poprzez porównanie ich zachowania i postaw z innymi nacjami, z którymi przyszło jej pracować za granicą. *Jak obserwowałam Portugalczyków, którzy trzymali się jak jeden mąż, myślę, Boże, czemu nie my?* (Hanka, 30 lat). Opisując różne sytuacje doświadczane w pracy, wskazywano negatywne cechy, jakie charakteryzowały rodaków.

Przy grzybach były takie baby, muszą tak powiedzieć. Nie ma jedna do drugiej zaufania. To stwierdziłam, albo się czegoś boją, bo ja jestem otwarta. Co potem zauważyłam, że one się nie boją, tylko zazdroszczą jedna drugiej pracy (Teresa, 50 lat).

Ten negatywny stosunek do rodaków, podyktowany często bezpośrednimi traumatycznymi przeżyciami codziennymi, za które odpowiadali spotykani za granicą Polacy, nie zawsze był taki jednoznaczny. W specyficzny sposób wyraziła to jedna z moich rozmówczyń, odpowiadając na pytanie, czy pracowała w środowisku Polaków, stwierdziła: *Pracowałam, niestety. Ale w dalszej rozmowie powiedziała: po pracy to właśnie spotykałam się z Polakami... no, wychodziliśmy gdzieś do klubów, potańczyć. I dalej podsumowując: Zmieniło się moje myślenie o Polakach... no, że są o wiele gorsi niż tutaj w Polsce* (Jolanta, 30 lat). Także ilościowe badania świadczą, że migrantki wyjeżdżając za granicę do pracy, nie spodziewały się, że w środowisku Polaków występuje zazdrość

¹⁷ E. Banaszak-Karpińska, *Tożsamość zbiorowa w socjologii*, [w:] *Biografia a tożsamość*, red. I. Szlachcicowa, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2003, s. 198; zob. S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, [w:] *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa: PWN 1984, s. 74-104.

i zawiść (44,54% wskazań migrujących). Jedynie 8,68% migrujących kobiet było zaskoczonych tym, że ma miejsce solidarność i wsparcie ze strony Polaków. Myśląc o swoich rodakach, jedna z kobiet stwierdziła, że *Polak w Holandii ci nie pomoże, na pewno tylko zaszkodzi, tak jest zawsze, bo ludzie zazdroszczą tego co ma, że ktoś inny ma więcej przepracowanych godzin. Tak jest zawsze, to po prostu zazdrość i tylko tyle* (Ewa, 20 lat). Region jest źródłem tego, co w tożsamości kulturowej człowieka jest mu najbliższe, co stanowi element codziennych interakcji¹⁸. Jednak relacje cytowanych niżej migrantek, opisane przez nie sytuacje świadczą, że nie uznają za własne i cenne zachowań innych kobiet z ich rodzimego regionu. Uważają, że te negatywne sposoby postępowania są efektem zaistnienia w nowej rzeczywistości kulturowej (*tam ludzie się zmieniają*) i są dalekie od tych, jakie były wytworzone, kultywowane w ich rodzimym środowisku.

Mnie ręka zaczęła boleć – powiedziałam takiej jednej, a ona powiedziała do drugiej: popatrz, ledwo przyjechała już ją ręka boli. Ręka była spuchnięta. Brygadzysta kazał odpocząć jeden dzień, dwa. Monika, ta Ślązaczka była szczęśliwa, że nie pracuję, bo ona będzie miała więcej niż ja, bo to jest akord. Pojechałam, nasmarowałam, brałam okłady. Na trzeci dzień poszłam do pracy i okazało się z wydruku, że lepiej pracuję niż ona (Viola, 45 lat).

Najbardziej boli mnie brak solidarności Ślązaków. Dla paru euro więcej są gotowi czasami do podłych rzeczy. Gdybym sama nie widziała, jak ludzie „tam” potrafią się zmieniać, to bym nie uwierzyła. Często to wręcz całkowicie dwie różne strony tej samej osoby. Holandia to kraj większego przyzwolenia na wiele spraw i to jest tam rzeczywiście obecne w codziennym życiu (List nr 1).

Wolałam w Niemczech i Holandii kontaktować się z innymi pracownikami niż Polacy. Na przykład w Niemczech wolałam pracować na nocną zmianę z obcokrajowcami, wykonywać nawet trudniejszą, cięższą pracę niż z Polakami na pierwszej zmianie (Anna, 27 lat).

To, w jaki sposób sami Polacy tworzą obraz innego Polaka, opisała młoda kobieta.

Spotkałam różnych ludzi, jeżeli chodzi o Polaków, to ogólnie powiem tak: o Polakach krąży obiegowa opinia propagowana przez innych Polaków, że to są ludzie zawistni, nieżyczliwi, którzy utopiliby człowieka w przysłowiowej łyżce wody za 1 euro, i to jest prawda, ale oprócz tego spotkałam też ludzi mądrych, sympatycznych, uczciwych, kulturalnych. Także daleka jestem od sądów, że z Polakami gorzej jest pracować niż z ludźmi z innej narodowości (Wiola, 24 lata).

¹⁸ M. S o b e c k i, *Profile identyfikacyjne w analizie tożsamości kulturowej*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 37.

Z badań ilościowych wynika, że to głównie ze swoimi rodakami kobiety spędzały wolny czas: najczęściej z Polakami, z którymi pracowały (58,54%), z rodziną mieszkającą za granicą (20,35%), ze znajomymi Polakami przebywającymi za granicą (18, 23%), z nowo poznanymi Polakami spoza miejsca pracy (16,89%); mały procent badanych kobiet wskazał na nowo poznanych obcokrajowców (8,83%), znajomych obywateli tego kraju (8,25%), obcokrajowców, z którymi pracowały (15,93%).

Mimo że badane często zdane były na towarzystwo innych rodaków, z którymi mieszkały, razem pracowały, to nie tylko dostrzegały negatywne skutki takiego rodzaju porozumiewania się i częstego kontaktu. Pojawiały się też pochlebne oceny Polaków, a dokładnie kobiet pracujących wspólnie przy taśmie i razem mieszkających:

Powiem ci, że byłam w szoku. To dużo osób. Mimo że tu, gdzie teraz mieszkam [w Polsce] jest mniej osób, to ciągle są awantury. Tam w ciągu tych paru miesięcy nie było żadnej sprzeczki, żadnej awantury. Ja byłam w szoku, naprawdę. Tak, że tu przyjechałam i mówię: tam było 20 osób i czasami 25 i nikt się nie kłócił, kobiety w różnym wieku od 19 lat do 50. Było tak sympatycznie, żyłyśmy solidarnie i miałyśmy 1 prysznic i ta kolejka po pracy i kuchenka z 4 palnikami i to jakoś tak było, że naprawdę się dogadywałyśmy. I może to też tak, że jedna drugą wspierała (Joanna, 27 lat).

Niektóre kobiety były wręcz przeświadczone, że to z rodakami osadzonymi w podobnej tradycji można tak naprawdę się porozumiewać. Sprzyja temu język i dotychczasowe doświadczenia.

Jak są Polki to jest łatwiej. I pogadałam sobie. Z Niemcami też rozmawiałam, ale jest dużo łatwiej i tradycje i coś takie (Monika, 27 lat). Poza tym jestem osadzona w wartościach tutaj i brakowało mi tam tych wartości. Nie mówię o takich szumnych etycznych wartościach, ale takich codziennych. Ja lubię ten kontekst, wspólny żart, wiesz, stosunek do władzy, tego typu rzeczy. To nawet pewne zachowania wobec władzy. Podchodzi majster, a ty możesz na przykład pobumelować (Hanna, 30 lat).

Czasami można było liczyć na pomoc Polaków, jak to zauważa jedna z rozmówczyń, *relacje były bardzo dobre, ponieważ ekipa trzymała się ze sobą. Inny był też cel, bo oni byli połączeni nie tylko pracą. Trzymali się, bo były inne nacje, oni się chronili, aby nie wypaść z rynku (Agnieszka, 30 lat).*

4. CECHY I POSTAWY KOBIETY MIGRUJĄCEJ ZA GRANICĘ

Badania pokazały, że utrwalony nie tylko w potocznej świadomości wzór kobiecości, sprowadzany do dostrzegania Ślązaczki jako oddanej matki i żony, udanej gospodyni, uległ pewnym przewartościowaniom. Owe etykietowanie wynikające z przeświadczenia, że wymienione wcielenia-maski obrazują najbardziej charakterystyczne cechy określające rolę społeczną kobiety w życiu zbiorowym Opolan, spowodowało, że badane kobiety poddały krytyce konkretne zachowania niektórych migrantek. Z ich wypowiedzi wynika, że wyjeżdżające za granicę kobiety nie zawsze są wierne i z różnych powodów dopuszczają się zdrad¹⁹.

Zaskoczył mnie sposób zachowania się ludzi, z którymi pracowałam. Szczególnie Polek, osób tak jak ja pochodzących ze Śląska, z rodzin śląskich. Nie przypuszczałam, że można tak się zmienić, zachowywać się jak by się było wypuszczoną z więzi! W Polsce kobiety te zostawiły swoje rodziny, dzieci, mężów, a szukały kontaktów z innymi mężczyznami, tam na miejscu. To często mężczyźni bardziej koncentrowali się na zadaniach, trzymali się swoich wartości niż kobiety. Nie tylko te młode, ale również te starsze. Dla niektórych (głównie młodszych) ważne było, żeby był Holender, nieważne jaki, bogaty, biedny, ładny. Wszystko bywało przeliczane na seks. Co z tego można mieć? (Anna, 27 lat).

Zaskoczone tak, jak cytowana wcześniej Anna, były również migrantki podane badaniom ilościowym. Aż 32,77% nie spodziewało się, że kobiety, także te zamężne szukają nowych partnerów.

Rozmówczynie powodów niewierności dopatrywały się w samotności migrantów i tym tłumaczyły tego typu zachowania:

Jedno co rzucało się w oczy, że oni byli tacy strasznie samotni i to, że nawiązywali kontakty tak jak w telenowelach brazylijskich. Faceci chcieli jakby na siłę związać się z jakąkolwiek kobietą i to samo miało odzwierciedlenie w drugą stronę. Mnie to mierzilo, bo ja nie byłam gotowa na jakieś takie związki chwilowe na trzy minuty. Tym bardziej że ja wiedziałam, że ten już był z tą, ta była z tym i oni się tam tasowali dosłownie co 3 tygodnie. Powodem była samotność. To było takie na szybko i takie, jakby to powiedzieć, bardzo prawdziwe, ale tak jakby oni chcieli cię zagarnąć, takie zachłanne. Na takiej zasadzie. I ja wtedy zrozumiałam, oni są potwornie samotni, bo tak naprawdę oprócz tego oni nie mieli życia w domu (Agnieszka, 30 lat).

Inna młoda kobieta jako powód zdrady wskazuje tęsknotę. Dostrzega też niebezpieczeństwa i okazje, jakie sprzyjają pewnym rodzajom postaw w środowisku migrantów.

¹⁹ K. Kossakowska-Jarosz, *Etos Ślązaczki – standardy znaczeniowe czy życzeniowe*, [w:] *Śląskość siła tradycji i współczesne problemy*, red. K. Kossakowska-Jarosz, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 91-108.

Jest tam bardzo duzo os6b, kt6re zatracily swoj4 osobowosc6, bo przebywaj4 tam za dlugo. Wiele dziewczyn z t6sknoty umila sobie czas romansuj4c z 6onatymi facetami. Uwa6am, 6e takie wyjazdy nie powinny rozbija6 rodziny. Je6eli jest ma6e6ństwo, to nie powinni je6dzi6 osobno, bo czyha tam wiele pokus (Ela, 23 lata).

Jedna z rozm6wczyni sarkastycznie powiedziała, 6e cz6sto Śl4zaczki, Polki na wyje6dzie odstp6uj4 od swoich warto6ci, a w kraju wchodz4 w swoje dotychczasowe 6ycie.

Jechal4 na spotkanie z drugim 6yciem. Zreszt4 bylo takie slynne powiedzenie, bardzo dobrze charakteryzuj4ce, 6e to Holandia, tutaj nic nie trzeba, inne normy nie obowiazuj4. I to wychowani w odpowiednim duchu... Tutaj przyjedzie do Polski i pierwsze co, to polec4 na msz6 (Hanka, 30 lat).

Autorka tej wypowiedzi jest przekonana, 6e kobiety te ze wzgledu na wychowanie regionalne i religijne s4 str4żniczkami okre6lonych idea66w²⁰.

Wiele kobiet opowiadaj4c o zdradach, m6wi6o o swoich znajomych, tylko nieliczne nadmienily, 6e i one wybra6y nowego partnera.

Moje 6ycie si6 zmienilo cakowicie. Nie my6l6 o pracy w Polsce, tylko za granic4, bo tam jest m6j przyjaciel. Teraz moje 6ycie jest podzielone na p66l. Po6owa jest tu, po6owa jest w Niemczech. I dlatego tylko bior6 to, co jest tam i dziel6 6ycie na p66l mi6dzy Ma6ka [syn] i mojego przyjaciela (Viola, 33 lata).

Niespe6na pi66cdziesi6oletnia kobieta powiedziała, 6e migrowa6a do W66och i wraca6a do Polski, ale po paru latach uzna6a, 6e tam jest jej miejsce. Poczula si6 wolna od problem6w z synem i materialnych trosk. Pomimo dobrych relacji z m66zem, prowadzi6a podw66jne 6ycie, gdy6 – jak t6umaczy6a – *ci66zko jej bylo znies6 samotnos6 w obcym kraju*. Obecnie uk6ada sobie 6ycie z partnerem w kraju migracji (Renata, 47 lat). Rzadko kiedy migrantki wracaj4c do Polski (tu wykazuj4 swoj4 solidarno66), zdradzaj4 inne kobiety. Niekt6re mieszkaj4 w tej samej miejscowosci, s4 zatrudnione przez jedno biuro p66rednictwa pracy, ale zachowuj4 w tajemnicy post6powanie swoich znajomych za granic4. Kilka moich rozm6wczyni stwierdzi6o, 6e nie informuj4 nikogo o swoim wyje6dzie za granic6, bo czyni4 to w ramach p66atnego lub bezp66atnego urlopu. Jedna z dziewczyn podzieli6a si6 nast6puj4c4 refleksj4: *Te ich 6arty, to chlanie, na porz4dku dziennym seks. Ale mi6dzy nimi byla taka solidarno66, 6e w Polsce nikt by nie kapowal. Mo6e nawzajem si6 siebie ba6y. Te same odczucia miala moja kuzynka i m6j kuzyn* (Anka, 28 lat).

²⁰ Tam6e.

5. ZAKOŃCZENIE.

OBRAZ MIGRANTKI W OCENIE KobiET WYJEŹDŹAJĄCYCH ZA GRANICĘ
ORAZ TYCH POZOSTAJĄCYCH W KRAJU

Na podstawie wyników badań możemy otrzymać informacje, jak widzą siebie migrantki i jak one są spostrzegane i oceniane przez kobiety niemigrujące. Z badań kwestionariuszowych wynika, że w odczuciu wszystkich kobiet, za granicę wyjeżdżają głównie te, które nie mogą na miejscu znaleźć zatrudnienia ($M=4,23$), poszukują okazji do lepszego urzędzenia się ($M=4,20$), są zaradne ($M=3,88$), same mają na utrzymaniu rodzinę ($M=3,65$), mają rodzinę za granicą ($M=3,40$). Jawi się nam zatem osoba, która jest silnie determinowana swoją sytuacją materialno-rodzinną, na co wskazywały kobiety podając przyczyny swoich wyjazdów. Dlatego może łatwiej im niż niemigrującym stwierdzić, że przyzwyczyły się do wyjazdów i wszelkich skutków, łącznie z tymi emocjonalnymi. Charakteryzuje je także większe poczucie wolności ($M=2,68$ $p<0,00001$) niż kobiet, które nie doświadczały migracji ($M=2,40$ $p<0,000001$). Badane kobiety, określając postać migrantki wywodzącej się z ich okolicy, oceniały je w sposób statystycznie zróżnicowany. I tak te migrujące panie bardziej niż niemigrujące uważały, że wyjeżdżające do pracy kobiety są zaradne ($M=3,97$ migrujące, $M=3,71$ niemigrujące, $p<0,005$), charakteryzują się wyższym wykształceniem ($M=2,75$ migrujące, $M=2,43$ niemigrujące, $p<0,005$). Ta ostatnia ocena pojawiła się, mimo że w badaniach uczestniczyły kobiety, które przede wszystkim miały wykształcenie zasadnicze zawodowe i średnie ogólnokształcące. Natomiast niemigrujące silniej niż pozostałe podkreślały, że migrantki to osoby, które są w konflikcie z rodziną, najbliższymi ($M=2,42$ migrujące, $M=2,67$ niemigrujące, $p<0,005$) i nie lubią swojej okolicy ($M=2,29$ migrujące, $M=2,48$ niemigrujące, $p<0,005$). Na pytanie, jakie są w porównaniu do innych kobiet te wyjeżdżające do pracy za granicę, badane respondentki jako cała zbiorowość stwierdziły: są zamożniejsze ($M=3,69$), częściej dokonują zmian w swoim życiu ($M=3,90$), są bardziej pewne siebie ($M=3,72$), otwarte na innych ($M=3,44$), lepiej zorganizowane ($M=3,40$).

Tu też pojawiły się istotne statystycznie różnice między dwoma grupami badanych. Dla migrującej części respondentek migrujące kobiety w porównaniu do innych są bardziej pewne siebie ($M=3,78$ migrujące, $M=3,54$ niemigrujące, $p<0,001$), bardziej zadbane ($M=3,50$ migrujące, $M=3,11$ niemigrujące, $p<0,05$), lepiej zorganizowane ($M=3,56$ migrujące, $M=3,12$ niemigrujące, $p<0,005$). Natomiast niemigrujące dostrzegają migrantkę jako osobę bardziej nerwową ($M=3,00$ migrujące, $M=3,21$ niemigrujące, $p<0,05$), zamykającą się w sobie ($M=2,51$ migrujące, $M=2,71$ niemigrujące, $p<0,05$).

Te rozbieżności w ocenach kobiet świadczą, że migrantki widzą siebie jako osoby sprawcze, świadome tego, czego chcą. W wielu pojedynczych biografiiach można zauważyć pełną determinację kobiet. Już ich decyzja o wyjeździe do pracy za granicą jest swoistą odwagą. Same muszą podjąć taką pracę, bo nie zawsze mogą liczyć na swoich partnerów. Z narracyjnych wywiadów i wspomnień w listach wyłania się obraz kobiety mierzącej się z odpowiedzialnością za byt materialny swój i rodziny. Wprawdzie deklarują, że migracja w niewielkim stopniu jest ucieczką od rodzinnych problemów, ale dla niektórych kobiet wyjazd za granicę to migracja za życiem. Powodem była ich sytuacja przedmigracyjna: negatywne relacje z partnerem, rodziną, zdrada małżonka, jego nałogi. Natomiast dla bardzo wielu kobiet wyjazd do pracy za granicą to rozwiązanie ekonomicznych problemów ich rodzin i swoista walka o jej utrzymanie oraz jakość relacji. Badane zdają sobie sprawę, że „konfrontacja rodziny z migracją zarobkową to dylemat zaspokojenia z jednej strony potrzeby utrzymania przy życiu członków rodziny oraz ich osobowego rozwoju, ze sposobem realizacji, nieodłącznie powiązanych z przestrzennym i czasowym oddaleniem małżonków od siebie oraz najczęściej także rodziców od dzieci”²¹. Samym migrującym kobietom wyjazd pozwala czuć się bardziej samodzielnią, niezależną osobą. Staje się to szczególnie ważne w sytuacji bezrobotnych kobiet, a mianowicie takich, które wcześniej nie pracowały, bo nie było takiej potrzeby, takich, które nie mogły znaleźć pracy i tych, które ją utraciły. Wśród badanych kobiet były także emerytki, które głównie poprzez nielegalną pracę starały się zapewnić sobie lepsze finansowe zabezpieczenie.

Określając migrantkę, kobiety z grupy niemigrujących bardziej niż same migrujące widziały ją jako osobę nerwową, zamkniętą w sobie. Dostrzegały, że oddalenie może być związane nie tylko z dokuczliwą tęsknotą za bliskimi osobami, na którą wskazywały wszystkie badane kobiety, „ale implikuje cały szereg negatywnych perturbacji w relacji małżeńskiej oraz relacjach rodzicielskich, które niejednokrotnie podważają, czyli unicestwiają to, co jest ostatecznie celem funkcji ekonomicznej, dla której owa migracja zarobkowa jest podejmowana”²². Zbliżony obraz migrującej kobiety pojawia się też w relacjach i wspomnieniach respondentek. Dla wielu z nich wyjazd za granicę do pracy jest *taką szkołą życia*, powoduje – jak zauważa młoda rozmówczyni – *że jestem bardziej samodzielna, bardziej zorganizowana i otwarta na ludzi* (Karolina, 24 lata). Cytowana niżej

²¹ K. Wojaczek, *Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową*, [w:] *Wyjazdy zarobkowe szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, red. K. Glombik, P. Morciniec, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 205.

²² Por. tamże.

autorka w swojej wypowiedzi określa nie tylko siebie, ale całą społeczność migrantek. *My jesteśmy zorganizowane, zaradne. Dajemy sobie radę w trudnych sytuacjach* (Viola, 24 lata). Migracje zarobkowe mogą zatem wpływać na takie czynniki, jak: deklarowany poziom własnej samodzielności (M=3,81), świadomość bycia niezależną (M=3,66), poczucie większej pewności siebie (M=3,71), wiary w swoje umiejętności (M=3,83) i doświadczenie (M=3,95).

Rozmowy z kobietami świadczą także, że niektóre z nich, mimo krótkiego pobytu w innym kraju, bardzo silnie pragną zaadaptować się, czasami nawet za cenę utraty tego, co dla nich ważne, co dotyczy ich osobistego zachowania, jak i tradycji wyniesionych z rodzimego środowiska. Z drugiej strony umiejętne bycie wśród innych, to podstawa społecznych relacji.

Ci, którzy nawet są dłużej, nadal zachowują swoje tradycje, zachowania (np. Etiopka 10 lat jest w Niemczech, ale żyje swoją tradycją, Bawarczyści nie lubią Turków. Turcy demonstrują swoje tradycje. Ja się lepiej wkomponowałam (Monika, 27 lat). Warto zastanowić się, czy rodzima transmisja i kultywowanie rdzennych wartości dostrzegane przez badaną migrantkę u innych nacji, są oceniane w kategoriach zamknięcia czy izolacji. I czy dla niej jej „wkomponowanie” to partycypowanie w kulturze kraju przyjmującego. Istotne jest, aby cytowana tu respondentka i inne kobiety nie straciły swojego „lokalnego zakotwiczenia”, które pomaga zachować pewien rodzaj równowagi, jaki daje dom rodzinny. To „lokalizm dopełnia procesy globalizacji i je moderuje”²³.

Migracja to w ocenie badanych kobiet okazja do poznania innego kraju, innych ludzi, obyczajów. Zakotwiczenie, bycie w innych kulturach umożliwia zapowiedź wiecznego nienasycenia dialogiem z „innością”, niejednoznacznością²⁴. Opolskie kobiety wydają się zgadzać z tym, co podkreślała Antonina Kłoskowska, że „uczestnictwo w narodowej wspólnotie nie pochłania i nie wyczerpuje całego człowieka. Jest on ponadto członkiem innych wspólnot, wielu innych zbiorowości, grup celowych i społeczności”²⁵. Dobrze to obrazuje stwierdzenie jednej z kobiet: *chciałabym podkreślić, że dzięki pracy za granicą wiele zyskałam i czuję się nie tylko opolanką, Polką czy Europejką, ale również patriotką i kosmopolitką* (Anna, 26 lat). Możliwość istnienia tożsamości wielokulturowej potwierdza się

²³ M. Szczepański, *Trauma i transgresje. Polska transformacja w oglądzie socjologicznym*, [w:] *Stawanie się społeczeństwa. Szkice ofiarowane Piotrowi Sztompce z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. A. Flis, Kraków: Universitas 2006, s. 582.

²⁴ A. Cybał-Michałska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2006, s. 98.

²⁵ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996, s. 103.

w sytuacjach świadomego zachowania swojej tożsamości narodowej w nowej kulturze. Odrzuca ona jednowymiarowe rozpatrywanie tożsamości i można być, tak jak cytowana wcześniej Anna, Polką i Europejką. Jerzy Nikitorowicz mówi o nieustannym kształtowaniu się, funkcjonowaniu tożsamości kulturowej wyznaczonej poprzez tożsamość dziedziczną, tożsamość nabywaną i prezentowaną²⁶.

Ważne, aby migrantki jako uczestniczki ruchliwego świata potrzebę konstruowania, przerabiania i uaktualniania tożsamości łączyły z bardziej świadomymi wyborami wartości, które są dla nich istotne. Odmienność, inność, różnorodność ma być w tym sensie szansą, a nie zagrożeniem dla wzbogacenia ich własnej osobowości²⁷. Zwłaszcza że wiele kobiet podkreślało potrzebę otwarcia się na inną kulturę i ludzi w niej funkcjonujących. Dla niektórych możliwością poznania nowego kraju, kultury, ludzi była ważnym motywem w podjęciu pracy za granicą. Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu ich otwarcie na inne kultury sprzyja głębszemu poznaniu siebie samej, kultury migracji, a także odkrywaniu na nowo swojej kultury. Można przypuszczać, że ich przynależność do grupy, regionu, społeczności otwiera takie obszary widzenia siebie²⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Banaszak-Karpińska E., Tożsamość zbiorowa w socjologii, [w:] Biografia a tożsamość, red. I. Szlachcicowa, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2003.
- Bokszanski Z., Tożsamości zbiorowe, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- Castles S., Miller M., The Ages of Migration: International Population Movements in the Modern World, New York: The Guilford Press 2003.
- Cybal-Michalska A., Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2006.
- Dyczewski L., Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 27-42.
- Everett L., Teoria migracji, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 1972, z. 3/4.
- Jenkins R., Social identity, London–NewYork: Routledge 1996, s. 2.
- Kaczmarczyk P., Studia przypadków, [w:] Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy, red. P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych 2008.

²⁶ J. Nikitorowicz, *Wielopłaszczyznowa i ustawnie kreująca się tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym a edukacja międzykulturowa*, [w:] *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobiecki, D. Misiejuk, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana 2001, s. 25.

²⁷ I. Kiwaka, *Tożsamość a sposoby zakorzenienia w kulturze*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, s. 23.

²⁸ R. Jenkins, *Social identity*, London–NewYork: Routledge 1996, s. 2, za: Nikitorowicz, *Wielopłaszczyznowa i ustawnie kreująca się tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym*, s. 25.

- K i w a k I., Tożsamość a sposoby zakorzenienia w kulturze, [w:] Tożsamość polska w odmiennych kontekstach, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- K ł o s k o w s k a A., Kultury narodowe u korzeni, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.
- K o n d r a k i e w i c z D., Tożsamość w warunkach rozpadu systemów równowagi, [w:] *Tożsamość, odmiennosc, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 1998.
- K o s s a k o w s k a - J a r o s z K., Etos Ślązaczki – standardy znaczeniowe czy życzeniowe, [w:] *Śląskość siła tradycji i współczesne problemy*, red. K. Kossakowska-Jarosz, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 91-108.
- K r a s n o d ę b s k a A., Preferencje zawodowe opolskich studentów a kwestia zagranicznych migracji zarobkowych, Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski 2008.
- K r a s n o d ę b s k a A., Migracja zarobkowa a życie rodzinne kobiet z Opolszczyzny, „Pedagogika Społeczna”, 2008, nr 3.
- K u r c z Z., Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółta, M. Zielińska, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1997.
- Ł u k a s i u k M., Teoretyczne ujęcia migracji w badaniach socjologicznych, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- M a m z e r H., Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki, Poznań: Wydawnictwo UAM 2003.
- M e l o s i k Z., Szkudlarek T., Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń, Kraków: Wydawnictwo Impuls 1998.
- M i c h a l s k i K., Przedmowa, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Znak – Fundacja im. Stefana Batorego 1995.
- N i k i t o r o w i c z J., Wielopłaszczyznowa i ustawicznie kreująca się tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym a edukacja międzykulturowa, [w:] *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobeci, D. Misiejuk, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana 2001.
- O k ó l s k i M., Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa: Scholar 2001.
- O s s o w s k i S., Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim, [w:] *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa: PWN 1984, s. 74-104.
- S k o c z e k M., Migracje zarobkowe i ich rola w rozwoju lokalnym. Studia porównawcze Ameryka Łacińska i Europa, Warszawa: Working Paper IKR UW 1994.
- S l a n y K., Co to znaczy być migrantką, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, red. K. Slany, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.
- S o b e c k i M., Profile identyfikacyjne w analizie tożsamości kulturowej, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- S o ł g a B., Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego, Opole: Stowarzyszenie Instytut Śląski w Opolu Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej 2002.
- S t r a u b J., Teorie tożsamości i różnicy, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, M. Ziółkowski, Warszawa: Scholar 2006.
- S z c z e p a ń s k i M., Trauma i transgresje. Polska transformacja w oglądzie socjologicznym, [w:] *Stawanie się społeczeństwa. Szkice ofiarowane Piotrowi Sztompce z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. A. Flis, Kraków: Universitas 2006.

- Titkow A., Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty, Warszawa: IFiS PAN 2007.
- Wojaczek K., Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową, [w:] Wyjazdy zarobkowe szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna, red. K. Glombik, P. Morciniec, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005.

FOREIGN LABOUR MIGRATIONS OF WOMEN
FROM THE REGION OF OPOLE.
IN THE CONTEXT OF REFLECTION ON IDENTITY

Summary

Migrations of women lead to changes in identity, which is subject to constant construction and verification. This text shows the problem of foreign labour migration of women living in the region of Opole. The main idea of the paper is to show the changes that lead to the redefinition of the identity of the migrants, and the transformations of their axiological systems as a consequence of their stay abroad. Each woman contributes to the culture of the foreign country by the fact of her being a foreigner. At the same time, through adaptation processes, each woman internalizes the values representative of the country to which she migrated.

The analysis presented in the article draws upon the interviews held in 2007 and 2008 with the women who migrated from the region of Opole in search of labour. Also analysed are their diaries, which are a rich reservoir of their experiences, feelings and reflections. Finally, the analysis also relies on multidimensional quantitative research.

The research reveals that some women, even though they stay in the foreign country for short, try their best to assimilate with the new social environment. They seem to ignore the cost of such an assimilation - that is the loss of what was important to them prior to migration, as regards patterns of their behaviour and traditions of their motherland. At the same time, finding an efficient mode of living among others enables building effective social relationships.

Women are not always loyal to their husbands, and the reasons for their cheating on the spouses are various. Their stay abroad helps women feel more self-reliant, independent, self-confident and open to contacts with others.

Słowa kluczowe: zagraniczna migracja zarobkowa, kobieta, tożsamość, obraz migrantki.

Key words: foreign labour migration, woman, identity, description of the migrant.